

Sygn. akt V CZ 15/18

POSTANOWIENIE

Dnia 21 marca 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jan Górowski (przewodniczący)

SSN Władysław Pawlak

SSN Roman Trzaskowski (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa G.K.
przeciwko T. Sp. z o.o. w W.
o ochronę dóbr osobistych i zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 21 marca 2018 r.,
zażalenia strony pozwanej na wyrok Sądu Apelacyjnego we W.
z dnia 31 października 2017 r., sygn. akt I ACa .../17,

**uchyla zaskarżony wyrok, pozostawiając rozstrzygnięcie o
kosztach postępowania zażaleniowego w orzeczeniu kończącym
postępowanie w sprawie.**

UZASADNIENIE

Powód G.K. w pozwie skierowanym przeciwko T. Sp. z o.o. w W. (dalej także: T.) domagał się nakazania stronie pozwanej, by złożyła oświadczenie o następującej treści: „W dniu 12 kwietnia 2016 r. na antenie T. oraz na stronie internetowej [...] wyemitowany został materiał filmowy, zawierający informację o zatrzymaniu lekarza praktykującego w miejscowości B. pod zarzutem gwałtu, nakłaniania do nielegalnego przerwania ciąży i oszustw na szkodę NFZ oraz prowadzenia indywidualnej praktyki lekarskiej pomimo zakazu sądowego. Materiał ten zawierał ujęcie, na którym pokazano przychodnię w B. prowadzoną przez ginekologa G.K., co błędnie sugerowało, iż prowadzone postępowanie karne dotyczy tego lekarza. W rzeczywistości informacja nie dotyczyła Pana G.K., w związku czym wyrażamy ubolewanie, iż wprowadzający w błąd materiał ukazał się na naszej antenie”. Powód domagał się, by strona pozwana wyemitowała powyższe oświadczenie w paśmie telewizyjnym w porównywalnym czasie antenowym do tego, w którym wyemitowany został zakwestionowany materiał filmowy, by zamieściła go na stronie internetowej portalu [...] i na stronie portalu internetowego „[...] .pl” o zasięgu lokalnym. Ponadto, powód domagał się zasądzenia od strony pozwanej kwoty 30.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 30 kwietnia 2016 r. tytułem zadośćuczynienia za naruszenie jego dóbr osobistych.

Wyrokiem z dnia 11 maja 2017 r. Sąd Okręgowy w Ś. oddalił powództwo.

Sąd ustalił, że powód urodził się w dniu 30 maja 1961 r. w N. Po odbyciu studiów na Wydziale Lekarskim Akademii Medycznej w W. i złożeniu egzaminów, dnia 25 września 1985 r. uzyskał tytuł lekarza. W 1991 r. uzyskał pierwszy stopień specjalizacji w zakresie ginekologii i położnictwa, natomiast w 1997 r. uzyskał tytuł specjalisty w zakresie położnictwa i ginekologii.

Pismem z dnia 18 kwietnia 2016 r. powód wezwał stronę pozwaną do zaniechania naruszeń jego dóbr osobistych poprzez: 1) usunięcie z portalu internetowego [...] materiału filmowego, 2) dopełnienie czynności potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia, polegającej na złożeniu oświadczenia zawierającego przeprosiny oraz informację, że informacja o wszczęciu

postępowania karnego, którego szczegóły podano w reportażu nie dotyczy powoda i opublikowanie ich: w paśmie telewizyjnym w porównywalnym czasie antenowym do tego, w którym wyemitowany został zakwestionowany materiał filmowy, na stronie internetowej portalu [...], na stronie portalu internetowego „[...]pl” o zasięgu lokalnym - w terminie 7 dni od dnia otrzymania wezwania.

Powyższe wezwanie powoda było związane z tym, że w dniu 12 kwietnia 2016 r. T. podała informację o zatrzymaniu - pod zarzutem gwałtu, nakłaniania do przerywania ciąży i oszustwa na szkodę Narodowego Funduszu Zdrowia oraz prowadzenia indywidualnej praktyki lekarskiej pomimo cofnięcia uprawnień - ginekologa praktykującego w B.

W ocenie Sądu Okręgowego powód nie wykazał, by strona pozwana swoim działaniem naruszyła jego dobra osobiste. Sąd pierwszej instancji uznał, że twierdzenie powoda, iż został jednoznacznie skojarzony z bohaterem reportażu i jest z nim powszechnie utożsamiany jest nieuzasadnione.

Wyrokiem z dnia 31 października 2017 r. Sąd Apelacyjny we W. uchylił wyrok Sądu Okręgowego i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania ze względu na nierozpoznanie istoty sprawy.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że w sprawie o ochronę dóbr osobistych przesłankami odpowiedzialności są: istnienie dobra osobistego, jego naruszenie lub zagrożenie oraz bezprawność działania. Obowiązkiem powoda było zatem wykazanie, jakie konkretne dobra osobiste zostały zachowaniem strony pozwanej naruszone oraz na czym polega to naruszenie. Tymczasem Sąd Okręgowy oddalił zdecydowaną większość wniosków dowodowych powoda istotnych dla rozstrzygnięcia. Wbrew stanowisku Sądu pierwszej instancji wnioski te zmierzały do wykazania, że nastąpiło zdarzenie, które naruszyło dobro osobiste powoda. Powód bowiem domagał się dopuszczenia dowodu z zeznań świadków na okoliczność lokalnej renomy i opinii o powodzie oraz o prowadzonej przez niego przychodni, a także powiązania materiału wyemitowanego przez stronę pozwaną przez lokalną społeczność z osobą powoda i prowadzoną przez niego przychodnią, a także okoliczności, w jakich doszło do dokonania spornego nagrania.

Sąd drugiej instancji wskazał, że Sąd Okręgowy rozstrzygnięcie opart w zasadzie na jedynym dowodzie dopuszczonym w sprawie, to jest na materiale filmowym wyemitowanym w telewizji, opisując jego treść. Poza tym Sąd Okręgowy ustalając stan faktyczny, ograniczył się do wskazania, że powód jest lekarzem oraz do zacytowania żądań powoda wobec strony pozwanej zawartych w piśmie przed wytoczeniem powództwa.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, powyższe uchybienia skutkowały brakiem wyjaśnienia okoliczności mających podstawowe znaczenie dla oceny zasadności dochodzonych roszczeń na tle twierdzeń i zarzutów formułowanych przez strony w niniejszym procesie, a tym samym nie doszło do rozpoznania istoty sprawy, co stanowiło podstawę do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Pozwana w zażaleniu zarzuciła zaskarżonemu wyrokowi naruszenie art. 386 § 4 k.p.c. poprzez zastosowanie tego przepisu w sytuacji, gdy brak jest podstaw do uznania, że doszło do nierozpoznania istoty sprawy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W orzecznictwie Sądu Najwyższego jednolicie przyjmuje się, że zażalenie przewidziane w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. ma na celu jedynie skontrolowanie przez Sąd Najwyższy, czy orzeczenie kasatoryjne sądu drugiej instancji, przekazujące sprawę do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji, zostało prawidłowo oparte na jednej z przesłanek przewidzianych w art. 386 § 2 lub 4 k.p.c., a więc, czy powołana przez sąd drugiej instancji przyczyna uchylenia odpowiada wskazanej w uzasadnieniu podstawie ustawowej i czy rzeczywiście wystąpiła w sprawie. Dokonywana ocena powinna mieć zatem charakter formalny i skupiać się wyłącznie na ustanowionych w powyższych przepisach przesłankach uchylenia orzeczenia sądu pierwszej instancji i nie może wkraczać nie tylko w ocenę merytorycznego stanowiska sądu drugiej instancji w kwestii materialnoprawnych podstaw rozstrzygnięcia, lecz także w ocenę prawidłowości zastosowania przez ten sąd innych przepisów prawa procesowego, nie związanych bezpośrednio ze wskazaną przyczyną uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji (por. np. postanowienia z dnia 7 listopada 2012 r. IV CZ 147/12, OSNC 2013, nr 3, poz. 41,

z dnia 25 czerwca 2015 r., V CZ 6/16, z dnia 29 października 2015 r., I CZ 92/15 i z dnia 7 kwietnia 2016 r. II CZ 6/15, nie publ.).

Sąd Apelacyjny, uchylając zaskarżony wyrok, powołał się na nierozpoznanie istoty sprawy przez Sąd pierwszej instancji (art. 386 § 4 k.p.c.).

Sąd Najwyższy wskazywał wielokrotnie, że nierozpoznanie istoty sprawy, w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c., jest wadliwością rozstrzygnięcia polegającą na wydaniu przez sąd pierwszej instancji orzeczenia, które nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, bądź zaniechaniu zbadania przez ten sąd materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów stron z powodu bezpodstawnego przyjęcia, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (por. postanowienia z dnia 23 września 1998 r. II CKN 897/97, OSNC 1999/1/22, z dnia 12 lutego 2002 r. I CKN 486/00, OSP 2003/3/36, z dnia 19 czerwca 2013 r., I CSK 156/13, nie publ.; z dnia 25 czerwca 2015 r., V CZ 35/15, nie publ. i z dnia 7 kwietnia 2016 r. II CZ 6/16, nie publ.).

Taka sytuacja nie wystąpiła w niniejszej sprawie, co oznacza, że wyrok Sąd Apelacyjny został wydany z naruszeniem art. 386 § 4 k.p.c.

Wbrew stanowisku Sądu odwoławczego, Sąd pierwszej instancji rozpoznał istotę sporu między stronami, gdyż po przeprowadzeniu postępowania dowodowego dokonał wyboru i zastosowania przepisów prawa materialnego odnoszących się do naruszenia dóbr osobistych, dochodząc do przekonania, że powództwo nie jest zasadne. Sąd Okręgowy odniósł się więc niewątpliwie do podstawy faktycznej żądania i wchodzących w grę przepisów prawa materialnego. Inną natomiast kwestią jest, czy uczynił to prawidłowo, a więc zgodnie z prawem procesowym i materialnym, czy należycie ustalił stan faktyczny i dokonał jego prawidłowej oceny materialnoprawnej. Oceny, czy sąd pierwszej instancji rozpoznał istotę sprawy, dokonuje się na podstawie analizy żądań pozwu i przepisów prawa materialnego stanowiących podstawę rozstrzygnięcia, nie zaś na podstawie ewentualnych wad postępowania prowadzącego do wydania zaskarżonego apelacją orzeczenia.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy oddalił zdecydowaną większość wniosków dowodowych powoda istotnych dla rozstrzygnięcia.

Zakwestionowanie przez Sąd Apelacyjny zakresu postępowania dowodowego przeprowadzonego przed Sądem pierwszej instancji zmierzającego do szczegółowego wyjaśnienia okoliczności sprawy nie jest równoznaczne z istnieniem podstaw do zarzucenia temu Sądowi, że nie rozpoznał istoty sprawy. Należy podkreślić, że przekonanie Sądu drugiej instancji, że w sprawie mogą być przeprowadzone dalsze dowody dla wyjaśnienia zasadności rozpoznawanego roszczenia, nie oznacza, że Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy, a w świetle art. 386 § 4 k.p.c. tylko ta okoliczność mogłaby usprawiedliwiać wydanie kasatoryjnego orzeczenia. Trzeba stwierdzić, że wszystkie wątpliwości co do podstawy faktycznej roszczenia dochodzonego przez powoda, mogą być wyjaśnione przez Sąd Apelacyjny, zgodnie z przepisami o postępowaniu apelacyjnym. Przypomnieć należy, że Sąd drugiej instancji orzeka, zgodnie z art. 382 k.p.c., na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym, dlatego istnieje możliwość uzupełnienia postępowania dowodowego.

Z tych względów, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.

kc

jw